

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska

Warszawa

Skazani na Francję – polskie działania dyplomatyczne w państwach ententy w 1917 roku

Abstrakt: W artykule zostaną omówione polskie zabiegi dyplomatyczne w państwach ententy, a szczególnie we Francji, na rzecz włączenia sprawy niepodległości Polski do celów wojennych sprzymierzonych. Polskie działania zostaną skonfrontowane z polityką wschodnią Francji w 1917 r., a szczególnie z traceniem przez nią rosyjskiego alianta i znaczeniem tego faktu dla spraw polskich. Zapoczątkowało to drogę do zawartego w 1921 r. polsko-francuskiego sojuszu polityczno-wojskowego.

Słowa kluczowe: Roman Dmowski, Erazm Piltz, polska dyplomacja, stosunki francusko-rosyjskie, cele wojenne ententy w latach 1916–1917.

Abstract: The article presents Polish diplomatic efforts in the Entente states, in particular France, to include Polish independence to the war aims of the Allies. Polish actions are confronted with the eastern policy of France in 1917, especially in the face of France losing its Russian ally and all significances of the fact for the Polish cause. This paved way for the Polish-French political and military alliance signed in 1921.

Keywords: Roman Dmowski, Erazm Piltz, Polish diplomacy, French-Russian, war aims of the Entente in 1916–1917.

To prowokacyjne użycie określenia „skazani na Francję” sugeruje przede wszystkim wybór Francji jako państwa przychylnego Polakom, dokonany przez polskich działaczy niepodległościowych. Tak rzeczywiście było, ale nie tylko Francja wspierała Polaków. Podkreślić jednak należy, iż wsparcie dla polskich dążeń niepodległościowych ze strony ententy wynikało przede wszystkim ze zmian polityczno-militarnych w czasie toczącej się wojny, interesów

politycznych każdego ze sprzymierzonych, gry, jaką prowadzili wspólnie i oddzielnie w uzyskaniu przede wszystkim satysfakcjonujących rezultatów dla siebie. Większe zainteresowanie Francji sprawami polskimi w drugiej połowie, a szczególnie pod koniec 1917 r. związane było nie tylko z dążeniem tego państwa do maksymalnego osłabienia Niemiec, ale także z wydarzeniami rewolucyjnymi w Rosji i traceniem przez Francję rosyjskiego alianta. W konsekwencji Francja zaczynała modyfikować swoją politykę wschodnią i w planach na przyszłość brała pod uwagę możliwość włączenia mających powstać nowych państw w Europie Środkowej do swojego systemu sojuszy. Dla polskich działaczy niepodległościowych we Francji był to więc ważny moment, aktywizujący ich do podejmowania kolejnych zabiegów u decydentów francuskich. Ich praca zaczęła przynosić bardziej wymierne rezultaty w 1918 r. i w czasie trwania kongresu pokojowego w 1919 r. Etap ten zakończył się podpisaniem w 1921 r. sojuszu polityczno-wojskowego pomiędzy Polską i Francją. Początki drogi do sojuszu zaczęły się właśnie pod koniec 1917 r. I niestety to skazanie się na Francję, pomimo ewoluowania polskiej polityki zagranicznej, pozostało aż do 1939 r. Powtórzmy za Piotrem Wandyczem, że „dyplomacja polska nie mogła zastąpić sojuszu z Francją żadną inną kombinacją”¹. Powrócę do cytowanego już przez ze mnie w artykule *Czy rok 1916 był istotny dla spraw polskich w polityce Francji?*² Romana Wapińskiego, który postawił kiedyś pytanie, czy polscy rzecznicy sojuszu z Francją kierowali się sympatiami, czy racjami politycznymi³? Odpowiedź mogła być tylko jedna – główną rolę odgrywał tu realizm polityczny polskich działaczy niepodległościowych, a przede wszystkim Romana Dmowskiego, ale także Erazma Piltza i wielu innych przedstawicieli obozu narodowego we Francji oraz polskich emigrantów. Wapiński stwierdza jednak, iż ma wątpliwości, „czy zarówno wtedy, gdy [Dmowski] podejmował działania, których celem było pozyskanie poparcia Francji dla programu odbudowy silnej terytorialnie Polski, jak i później, gdy podkreślał wartość zawartego z nią sojuszu, darzył ją silnym sentymentem”⁴.

Polacy szukający poparcia we Francji jeszcze przed rokiem 1917 próbowali przekonywać tamtejszych polityków i środowiska opiniotwórcze o potrzebie

¹ P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999, s. 93.

² M. Gmurczyk-Wrońska, *Czy rok 1916 był istotny dla spraw polskich w polityce Francji?*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 3, s. 37–50.

³ R. Wapiński, *Czy głównie rzecznicy sojuszu z Francją kierowali się sympatiami, czy racjami politycznymi?*, w: *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. M. Willaume, Lublin 2005, s. 529–535; idem, *Roman Dmowski*, Lublin 1988. Na temat działalności Dmowskiego zob. też: J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż – Lozanna – Londyn 1914–1918*, Poznań 1970; A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996; M. Seyda, *Polska na przelomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. I, Poznań 1927; M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966.

⁴ R. Wapiński, *Czy głównie rzecznicy sojuszu...*, s. 530–531.

wspierania dążeń do odbudowy niepodległego państwa polskiego i dystansowania się lub nawet porzucenia rosyjskiego alianta. Zabiegi te były w większości ignorowane przez Francuzów, którzy wspierali jedynie pomysły autonomii dla Polaków w ramach imperium Romanowów. W roku 1917 sprawy polskie nabierały już innego międzynarodowego znaczenia. Jakiegokolwiek byśmy nie użyli określenia podkreślającego rolę wydarzeń międzynarodowych Wielkiej Wojny mających miejsce w 1917 r., w tym szczególnie wydarzeń w Rosji, i ich znaczenia dla spraw polskich, pozostanie on bezsprzecznie rokiem ważnym, a nawet przełomowym. Z perspektywy dwóch bloków polityczno-militarnych w 1917 r. Rosja jako członek ententy stawała się coraz bardziej kłopotliwym elementem tej międzynarodowej układanki koncertu mocarstw. Od ważnego i pożądanego sojusznika Francji, ale i Wielkiej Brytanii, pod koniec 1917 r. była coraz bardziej mało wiarygodnym i niebezpiecznym uczestnikiem tej wojny. Ostatecznie podpisanie przez bolszewików zawieszenia broni 15 XII 1917 r., a potem pokoju z państwami centralnymi 3 III 1918 r. wyeliminowało Rosję z układu ententy. Te zmiany w układzie sił i sojuszy miały oczywiście ogromne znaczenie dla spraw polskich. O ile bowiem polskie dążenia niepodległościowe od dawna odbijały się echem także w gabinetach decydentów europejskich, dodatkowo Akt 5 listopada 1916 r. nadał im charakteru międzynarodowego, to właśnie dopiero w 1917 r. pojawiły się realne szanse na wsparcie polskich zamierzeń.

Polskie kalkulacje i działania do jesieni 1917 r.

Roman Dmowski wyjeżdżając z Rosji w listopadzie 1915 r. do państw ententy, miał powiedzieć, iż „Niemcy będą niewątpliwie pobite, a o następstwach wojny zadecydują mocarstwa zachodniej koalicji, a nie Rosja. Przez Francję i Anglię będzie tedy ustalony los Polski, Rosja nie będzie już tu miała wiele do powiedzenia”⁵. Jakkolwiek byśmy do tych przewidywań, jak również faktu, iż zostały one rzeczywiście wypowiedziane w 1915 r., podeszli krytycznie, to jednak analizy i działania Dmowskiego, a także innych Polaków i zmieniająca się sytuacja militarno-polityczna Wielkiej Wojny wpłynęły korzystnie na sprawy polskie już pod koniec 1917 r. i zaowocowały rzeczywistym poparciem ententy dla niepodległości Polski. Dmowski jeszcze w 1916 r. podejmował grę z Rosją, w 1917 właściwie wyeliminował ją z rozgrywek międzynarodowych. Na temat akcji dyplomatycznej Dmowskiego w państwach ententy, składanych przez niego memoriałów posiadamy już dość znaczną wiedzę, aczkolwiek niepełną⁶.

⁵ S. Kozicki, *Pamiętnik 1876–1939*, oprac. M. Mroczko, Słupsk 2009, s. 297. Na cytata ten powołuje się również R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 219.

⁶ J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*; idem, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985; A. Micewski, op. cit.; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, wyd. 2, Poznań 2016;

Brakuje całościowego spojrzenia pozwalającego odtworzyć i skonfrontować zamierzenia tego polityka z tamtego okresu z planami wojenno-politycznymi ententy, a szczególnie kierunkami polityki zagranicznej Francji i Wielkiej Brytanii, zwłaszcza w ich stosunkach z Rosją.

Dmowski „eliminując” Rosję z rozgrywek międzynarodowych i pokładając nadzieję w poparciu francuskim, napisał po latach: „Francji byliśmy pewni”⁷. Wydaje się jednak, że Dmowski w wyznaczonych na początku przez siebie celach umiędzynarodowienia sprawy polskiej starał się traktować Rosję, przynajmniej do rewolucji lutowej, jako partnera do rozmów⁸. Jednak przez cały czas jego stosunek do tego imperium ewoluował i wynikał z analizy sytuacji międzynarodowej. Być może przypuszczał jeszcze w 1916 r., że jest możliwe postawienie tego państwa w sytuacji przymusowej akceptacji głosu pozostałych państw ententy w sprawach polskich.

Rok 1916 zajmuje dość pokaźne miejsce w publicystyce Dmowskiego i stanowi w dużym stopniu rozwinięcie jego wcześniejszych analiz politycznych. Jesienią 1915 r. wychodził on z założenia, że w sytuacji zajęcia ziem polskich przez państwa centralne sprawy polskie zostaną włączone do gry politycznej pomiędzy mocarstwami i w konsekwencji nastąpi ich umiędzynarodowienie. Stało się tak jesienią 1916 r. w momencie ogłoszenia przez państwa centralne Aktu 5 listopada. Wprawdzie Dmowski krytycznie ocenił akt dwóch cesarzy, ale przyznał, iż „przyczynił się do pouczenia polityków europejskich o międzynarodowym znaczeniu sprawy polskiej. Był też silnym bodźcem dla nich do zajęcia się nią w sposób poważniejszy”⁹. Dmowski tylko częściowo miał rację, sprawy polskie zostały w pewnym stopniu umiędzynarodowione, ale w optyce Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii nadal były połączone z Rosją. Ważny moment stanowiło przede wszystkim przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona w Senacie 22 I 1917 r. i użyte tam przez niego stwierdzenie, iż „winna powstać Polska zjednoczona,

J. Niklewska, *Roman Dmowski w Londynie i w Paryżu w świetle jego archiwum z lat 1915–1919*, w: *Mysł polityczna Romana Dmowskiego*, red. J. Engelgard, Warszawa 2009, s. 45–66; M. Seyda, op. cit.; M. Leczyk, op. cit.; T. Schramm, *Dyplomacja francuska wobec kwestii autonomii Polski w 1916 r.*, w: *Ku Niepodległej...*, s. 501–513; J. Zamojski, *Powrót na mapę. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, Warszawa 1991; P. Wandycz, *Dmowski's Policy at the Paris Peace Conference: Success or Failure?*, w: *The Reconstruction of Poland, 1914–1923*, ed. P. Latawski, London 1992, s. 117–132; M. Gmurczyk-Wrońska, *Czy rok 1916...*, s. 37–50; eadem, *Akt 5 listopada z francuskiej perspektywy*, w: *Akt 5 listopada 1916 roku i jego konsekwencje dla Polski i Europy*, red. J. Klaczek, K. Kania, Z. Giżyński, Toruń 2016, s. 309–319.

⁷ R. Dmowski, *Polska polityka i odbudowanie państwa*, [reprint], Warszawa 2008, s. 327.

⁸ W historiografii problem ten był i jest różnie interpretowany. Od wskazywania na prorosyjskość Dmowskiego po sugestie instrumentalnego traktowania przez niego Rosji. Problem stosunku Dmowskiego do Rosji, także w kontekście różnic interpretacyjnych, zob. J. Engelgard, *Roman Dmowski wobec Rosji*, w: *Mysł polityczna Romana Dmowskiego...*, s. 67–100.

⁹ Ibidem, s. 242.

niepodległa i samoistna”, oraz przystąpienie Stanów Zjednoczonych w kwietniu tego roku do wojny. Pomimo jednak pewnego optymizmu Dmowski uważał, że wiosna 1917 r. była dla spraw polskich „jednym z najgroźniejszych [...] momentów w ciągu całej wojny”¹⁰. Obawiał się zakończenia wojny na początku 1917 r. i pokoju, który nie mógł być satysfakcjonujący dla spraw polskich. Przywódca obozu narodowo-demokratycznego po latach napisał, iż dopiero na początku kwietnia 1917 r., po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, otworzyły się kolejne perspektywy dla spraw polskich, aczkolwiek sytuacja nadal – z polskiego punktu widzenia – wydawała się trudna. Przemówienie Wilsona, w tym przede wszystkim fragment dotyczący Polski, było niezwykle ważne w ocenie Dmowskiego. Dążenie amerykańskiego prezydenta do „pokoju bez aneksji i odszkodowań” w obliczu pacyfistycznych tendencji w Europie, a szczególnie we Francji, i zmęczenia wojną wydawało się po prostu groźne. Wprawdzie już Akt 5 listopada wpłynął pozytywnie na umiędzynarodowienie spraw polskich, ale ententa nie wydała wspólnego oświadczenia popierającego niepodległościowe dążenia Polaków. Jeżeli doszłoby wiosną 1917 r. do konferencji pokojowej i Rosja wzięłaby w niej udział, to najprawdopodobniej sprawy polskie pozostałyby nadal w jej rękach. Dodatkowo po przejęciu władzy przez Rząd Tymczasowy w Rosji Dmowski obawiał się deklaracji z jego strony w sprawach polskich. To oczywiście jeszcze bardziej umocniłoby stanowisko Rosji w sprawach polskich w koalicji ententy. Wiosną 1917 r. Dmowski przyjął więc taktykę maksymalnego naciskania na polityków ententy w celu wydania przez nich jakiegoś wspólnego oświadczenia w sprawach polskich. W tych planach mieściła się koncepcja powołania organizacji reprezentującej interesy polskie wobec ententy. Dodać musimy jednak, że w tym czasie działania Dmowskiego przybierały dwutorowy charakter: z jednej strony widział rzeczywistość niebezpieczeństwa zakończenia wojny, krytycznie oceniał Tymczasowy Rząd w Rosji i alarmował o tym polityków zachodnich, z drugiej strony wysyłał dość optymistyczne sygnały do kraju świadczące o wsparciu ententy i równocześnie mobilizował swoich zwolenników do wspólnych działań. Dmowski i jego otoczenie widzieli przecież działania obozu aktywistów w Królestwie, a tworzone w wyniku Aktu 5 listopada instytucje jak Tymczasowa Rada Stanu stanowiły konkurencję dla jego obozu i całej koncepcji proaliantkiej. Wynika to z jego „listu do kraju” z przełomu stycznia i lutego 1917 r., w którym postulował utworzenie organizacji dla „polskiej polityki zewnętrznej”¹¹, oraz memoriału jego współpracownika Mariana Seydy, wręzonego w lutym 1917 r. przedstawicielom dyplomatycznym państw sprzymierzonych. Seyda

¹⁰ Ibidem, s. 271.

¹¹ M. Seyda, op. cit., s. 595–596. List do kraju pióra Romana Dmowskiego, wysłany przez zjazd działaczy politycznych na zachodzie Europy, który się odbył w Lozannie w dniach od 26 I do 2 II 1917 r., zob. ibidem, s. 595–597. List ten analizowali: M. Leczyk, op. cit., s. 66–70; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego...*, s. 175.

nawoływał, aby cała koalicja wydała oświadczenie stwierdzające zamiar „odbudowania zjednoczonej i niepodległej Polski” i byłyby to jednocześnie akces do orędzia Wilsona z 22 I 1917 r.¹²

Wiosną 1917 r. Dmowski rozwinął niezwykle aktywność dyplomatyczną, a jego akcja memoriałowa była doprawdy imponująca. Temat ten został już właściwie omówiony w literaturze i na potrzeby tego artykułu zwrócić tylko uwagę na niektóre jego aspekty. W marcu 1917 r., ale jeszcze przed deklaracją rosyjskiego Rządu Tymczasowego, która miała miejsce 29 marca w sprawie tworzenia niepodległego państwa polskiego pozostającego w „wolnej unii z Rosją”, Dmowski odbył podróż do Wielkiej Brytanii. Podobnie jak w czasie poprzednich tam wizyt spotkał się z czołowymi politykami. 21 marca rozmawiał z sekretarzem stanu Arthurem Balfourem, którego namawiał do wydania deklaracji rządów sprzymierzonych wspólnie z rosyjskim Rządem Tymczasowym na temat niepodległości Polski. Prosił też brytyjskiego dyplomatę o interwencję w tej sprawie w Rosji. Balfour rzeczywiście takie kroki poczynił, ale wydaje się, iż miały one charakter bardziej sondażowy niż nakłaniający Rosję do wykonania takiego ruchu. Dmowski przekazał także Balfourowi dokument „Pro memoria”, w którym uzasadniał konieczność wydania właśnie takiej wspólnej deklaracji przez ententę. Spodziejając się jakiegoś kroku w kierunku Polaków ze strony nowej ekipy rządowej w Rosji, co uczyniono 29 marca, domagał się, podobnie jak zostało to stwierdzone w memoriale Seydy, wydania deklaracji wszystkich „rządów państw sprzymierzonych, że Polska będzie zjednoczona i odbudowana jako niezawisłe państwo”¹³. Zwracał się jednocześnie do tych państw, aby wymogły na obecnej Rosji akces do tej deklaracji. Oznaczałoby to, iż państwa ententy, w tym należąca nadal do tej koalicji Rosja z Rządem Tymczasowym, wspierałyby solidarnie ideę niepodległości Polski, która zostałaby ostatecznie ustanowiona na konferencji międzynarodowej¹⁴. Są to rzeczy oczywiście znane badaczom. Tym samym Dmowski, co chce podkreślić, kontynuował swoje wcześniejsze zabiegi z roku 1916, mające na celu wyłączenie spraw polskich z gestii Rosji i ich umiędzynarodowienie, a w konsekwencji doprowadzenie do włączenia problemu niepodległości Polski do celów wojny¹⁵. Znamienne jest, iż Dmowski w marcu i lipcu 1917 r. akcję memoriałową prowadził głównie w Wielkiej Brytanii. Próbował jednak w tym czasie docierać także do decydentów francuskich. W przeciwieństwie jednak do brytyjskich, nie był

¹² M. Seyda, op. cit., s. 612–614.

¹³ R. Dmowski, op. cit., s. 443. Pełny tekst, przekład z angielskiego dokumentu „Pro memoria”, złożony przez Dmowskiego sekretarzowi stanu Balfourowi, po rozmowie 25 III 1917 r. w Londynie w sprawie uznania niepodległości Polski przez mocarstwa sprzymierzone wspólnie z Rosją, zob. ibidem, s. 442–444.

¹⁴ Szerzej zob. T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939*, Londyn 1975, s. 16–21; R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 229–232.

¹⁵ Szerzej zob. M. Gmurczyk-Wrońska, *Czy rok 1916...*, s. 37–50.

tam wysłuchiwany. Dodajmy, że po ogłoszeniu wspomnianej wyżej deklaracji rosyjskiego Rządu Tymczasowego z 29 marca, rząd francuski, podobnie jak brytyjski i włoski, wydał osobne oświadczenia w tej sprawie. Były one ogólne, wspierające jednak przedsięwzięcie rosyjskie¹⁶. Poza wspomnianym memoriałem z 25 marca, Dmowski przekazał także Balfourowi pod koniec marca „Memoriał o terytorium państwa polskiego” oraz dokument w formie notatki dla rządu angielskiego, zatytułowany „Stanowisko Rosji w kwestii polskiej w ciągu obecnej wojny”¹⁷. W tym ostatnim przytoczył kolejne deklaracje rosyjskie wobec Polaków, w tym także tę z 29 III 1917. Nie komentował jej jednak. Kilka miesięcy później, w lipcu 1917 r. w słynnym memoriale „Zagadnienia Środowo- i Wschodnio-Europejskie” pisał, że Rosja zniknie z „pola międzynarodowego” na „wiele pokoleń”¹⁸. Chciałabym jednak zwrócić większą uwagę na dokument także znany badaczom, ale sądzę, że za mało eksponowany i zbyt ogólnikowo przeanalizowany. Chodzi mi o 12-stronicową instrukcję Dmowskiego wysłaną przez Agencję Lozańską do Koła Międzypartyjnego¹⁹ w Warszawie 15 V 1917 r. Wersja polska tego dokumentu znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie²⁰. Dokument ten istnieje także w wersji francuskiej w paryskim archiwum dyplomatycznym²¹. Sądząc z tytułu, dokument ten, niepodpisany jednak przez Dmowskiego, jest tekstem najprawdopodobniej dyktowanym przez niego i spisany przez kogoś z Agencji Lozańskiej. Stanowi w dużym stopniu uzupełnienie jego „listu do kraju” i kolejne namawianie swoich zwolenników do poparcia idei zorganizowania w jednym z państw ententy organizacji reprezentującej sprawę polskie. Dokument ten jest przede wszystkim analizą sytuacji międzynarodowej z wiosny 1917 r., miejsca spraw polskich w polityce mocarstw oraz prognoz

¹⁶ Oświadczenia te cytuje M. Seyda, op. cit., s. 621–622.

¹⁷ Dokumenty te w: R. Dmowski, op. cit., s. 445–449.

¹⁸ Ibidem, s. 474–479.

¹⁹ Koło Międzypartyjne w Warszawie, czyli blok pasywistyczny, powstało w październiku 1915 r. W jego skład wchodziły: Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Polska Partia Postępowa, Związek Niezależności Gospodarczej, Zjednoczenie Narodowe, Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne. Do Koła Międzypartyjnego należały jeszcze do sierpnia 1916 r. Polskie Zjednoczenie Postępowe, Stronnictwo Pracy Narodowej, Stronnictwo Narodowe. Szerzej zob. J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 226; M. Seyda, op. cit., s. 581–583.

²⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), zespół NKN, mikr. 105, Instrukcja Dmowskiego nadesłana z Agencji Lozańskiej do Koła Międzypartyjnego w Warszawie, k. 338–349. Analizowali go: J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego...*, s. 179; R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 242.

²¹ Pismo z informacją o przetłumaczonym tekście, czyli instrukcji Dmowskiego z 15 V 1917, nosi datę 11 X 1918 z napisem tajne. Archives du Ministère des Affaires Étrangères Français w Paryżu, Europe 1918–1929, Pologne, vol. 66, k. 9–19. Tak więc Francuzi bądź ktoś z polskiego środowiska przetłumaczyli ten tekst dopiero w październiku 1918 r. Omówienie kontekstu francuskiego tego tekstu oraz pozycji i oceny przez Francuzów KNP w 1918 r. to materiał na oddzielny artykuł.

na przyszłość, ale zawiera także sugestie dotyczące przyszłego sojusznika niepodległej Polski. Sojusznikiem tym miała być Wielka Brytania. Dmowski był w tym okresie przekonany, iż w czasie przyszłej konferencji pokojowej państwo to razem ze Stanami Zjednoczonymi odegra pierwszoplanową rolę w tworzeniu niepodległego państwa polskiego. Przypuszczał, iż Francja i Włochy spełnią funkcję drugorzędną, a Rosja – trzecio- lub czwartorzędną. Dmowski domyślał się, że to „w Londynie leży punkt ciężkości sprawy polskiej”²². Skazując Rosję na „niebyt” w stosunkach międzynarodowych, sądził, że Londyn w swojej wschodniej polityce będzie zbliżał się do Japonii i Chin, szukając natomiast ochrony ze strony Niemiec, postawi na Polskę i w przyszłości nawiąże z nami stosunki sojusznicze. Wsparcie Wielkiej Brytanii dla spraw polskich Dmowski widział od Aktu 5 listopada, czyli momentu, kiedy Londyn zaczął obawiać się daleko idących następstw w sytuacji dominacji państw centralnych na terenach Europy Środkowej i słabnącej roli Rosji. Momentem przełomowym w stanowisku Londynu wobec spraw polskich, w ocenie Dmowskiego, było obalenie cara i przejęcie władzy przez Rząd Tymczasowy. Dmowski przywiązywał duże znaczenie w kwestii popierania spraw polskich do postaw urzędników w Foreign Office, uważał także, iż szef brytyjskiej dyplomacji Balfour był „zjednany dla sprawy polskiej”²³, sceptycznie oceniał jedynie postawę premiera Davida Lloyda George’a. Dodajmy, że stanowisko to podzielał współpracujący z Dmowskim Seyda, prowadzący także na terenie Wielkiej Brytanii akcję dyplomatyczną na rzecz Polski. Dmowski miał nadzieję, iż w procesie popierania spraw polskich Włosi podążą za Wielką Brytanią.

We fragmencie dotyczącym Francji Dmowski pisał: „Państwo to uczuciem jest nam bliższe niż Anglia, ale silnie zaangażowane finansowo w Rosji, zapatrzone w nią, z jej strony oczekuje przyszłej przewagi dla Niemiec”²⁴. Chociaż widział tam propolskie postawy niektórych francuskich sfer polityczno-dziennikarskich, szczególnie w parlamencie, ale sceptycznie oceniał możliwości realnego poparcia przez III Republikę spraw polskich. Dmowski wymienił wprawdzie przyjaznego Polakom dyrektora departamentu politycznego na Quai d’Orsay Pierre’a de Margerie’a, ale podkreślił jednak, iż nawet on po ogłoszeniu deklaracji przez Rząd Tymczasowy powiedział publicznie i działaczowi emigracyjnemu Piltzowi: „wszystko jest zrobione, wszystko jest dokonane, nie ma nic już do zrobienia”²⁵.

Analizując działania Dmowskiego w państwach ententy, należy nawiązać także do tych podejmowanych we Francji przez Piltza. Jego prorosyjskie nastawienie zjednywało mu francuskich dyplomatów i polityków w czasie

²² ANK, zespół NKN, k. 342.

²³ Ibidem, k. 343.

²⁴ Ibidem, k. 345.

²⁵ Ibidem, k. 345.

aliansu francusko-rosyjskiego, ale także i później²⁶. Wprawdzie Piltz z Dmowskim należeli do jednego obozu politycznego na emigracji, ale zarówno ich poglądy, jak i działania stały często w sprzeczności. Byli jednak skazani na siebie i ostatecznie współpracowali ze sobą. Piltz o wiele dłużej niż Dmowski reprezentował opcję prorosyjską. W przeciwieństwie też do Dmowskiego, dążącego do wciągnięcia całej ententy, w tym także Rosji, do zajęcia jednolitego stanowiska w sprawie poparcia dla niepodległości Polski, Piltz bardzo długo utrzymywał, iż w sprawach polskich można i należy dyskutować i pertraktować głównie z Rosją, a Francja z oczywistych powodów będzie temu przychylna. Jego wiara w rosyjskich liberalistów i demokratów, wizja zreformowanej przez nich Rosji dającej nadzieję na dobre relacje z Polakami, stała w oczywistej sprzeczności z poglądami Dmowskiego na temat słabnącej i nieodgrywającej większego znaczenia Rosji. To właśnie do Piltza zwrócił się już w kwietniu 1916 r. ówczesny premier Aristide Briand z prośbą o tekst na temat spraw polskich. Piltz napisał wtedy memoriał „La situation politique en Pologne”²⁷. Po rewolucji lutowej 1917 r. w Rosji 28 marca Piltz napisał dość charakterystyczny list do Stephena Pichona. Skrytykował w nim Dmowskiego naciskającego na Francję, aby poparła niepodległościowe plany dla Polski. Piltz uważał, iż takie szybkie działania mogą tylko zaszkodzić sprawie polskiej. Spodziewał się, że ententa dopiero po zakończeniu wojny na konferencji pokojowej może śmiało wystąpić w sprawach polskich. Niemniej jednak Piltz stosując taktykę małych kroków, w kwietniu i maju 1917 r. zwracał się do władz francuskich z prośbą o włączenie problemu odzyskania przez Polskę niepodległości do celów wojny. Od połowy 1917 r. zaangażował się wraz z Wacławem Gąsiorowskim i Adamem Mokiejewskim w przygotowania do realizacji planów tworzenia armii polskiej we Francji. W tym celu wydał też „Mémoire sur la création de l'armée polonaise en France”. W dokumencie tym wskazywał na Francję jako przyszłego sojusznika Polski. Po uznaniu we wrześniu 1917 r. przez Francję Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) Piltz został jego reprezentantem przy rządzie francuskim. Jego aktywność wzrosła po przewrocie bolszewickim w Rosji. Starał się przedstawiać francuskim kołom politycznym Polskę i tereny Europy Środkowo-Wschodniej jako ważne dla francuskich wpływów. Przekonywał Francuzów, iż Polska jako sojusznik Francji może zastąpić „białą” Rosję.

Roman Dmowski wprawdzie ostatecznie z zadowoleniem przyjął powstanie armii polskiej, ale właściwie do lata, a może nawet jesieni 1917 r. stał na stanowisku probrytyjskim. Punktem kulminacyjnym w dążeniu do pozyskania Wielkiej Brytanii był, szeroko już opisany w literaturze, jego memoriał

²⁶ Szerzej zob. A. Kidzińska, *Stosunki Erazma Piltza z francuskim MSZ podczas I wojny światowej*, w: *Ku Niepodległej...*, s. 519–527; A. Szczepaniak, *Od autonomii do niepodległości. Działalność polityczna Erazma Piltza w latach 1914–1929*, Opole 2015.

²⁷ A. Kidzińska, op. cit., s. 523.

„Zagadnienia Środkowo i Wschodnio-Europejskie” z lipca 1917 r., przekazany Balfourowi.

Dmowski pomylił się w ocenie polityki brytyjskiej. Śledził jednak uważnie politykę francuską i w momencie utraty przez Francję rosyjskiego alianta wprowadził opcję profrancuską, torując drogę do sojuszu z tym państwem w przyszłości. Podkreśliśmy jednak, że zarówno Dmowski, jak i inni Polacy we Francji z uwagą odnotowywali każdy gest francuskich polityków czy generalnie opinii publicznej, wskazujący na zrozumienie i wsparcie dla odbudowy niepodległego państwa polskiego. Przykładowo zwróćmy uwagę chociażby na manifestację na rzecz Polski, zorganizowaną przez komitet L'Effort de la France et de ses Alliés w 5 VII 1917 r. w amfiteatrze Sorbony. Maurycy Zamoyski i Piltz w liście do Ignacego Paderewskiego pisali:

Chorągiew polska wśród sztandarów i chorągwi państw sprzymierzonych. Trzy tysiące obecnych. Prezydował senator Pichon²⁸, były minister spraw zagranicznych [...] Denys Cochin²⁹ przemawiający w imieniu rządu, Leygues³⁰ prezydent Komisji dla Spraw Zagranicznych, Bracke³¹ leader socjalistyczny, Pichon i wszyscy składając hołd ogromowi męczeństwa Polski oświadczają się za naszym wielkim programem narodowym. Czy wielka wojna – powiedział Denys Cochin³² – może się skończyć bez wyzwolenia jednego z wielkich narodów Europy. Nie – dzieło sprawiedliwości zostanie dokonane w całości. Polska musi się odrodzić i mieć dość siły, ażeby stać się czynnikiem niezbędnym równowagi i trwałego pokoju. Prezydujący Pichon streszczając wnioski mówców oświadcza: słowa naszych dwóch posłów, naszych senatorów i ministrów stanowią zobowiązanie się Francji, w porozumieniu z aliantami, do wyzwolenia Polski, połączenia trzech jej dzielnic, dania jej dostępu do morza, zapewnienia jej całej, zupełnej niepodległości państwowej, uważania odbudowy Polski za jeden z celów wojny³³.

W odróżnieniu od Zamoyskiego i Piltza, relacjonujący ten wiec Hipolit Korwin-Milewski był o wiele bardziej powściągliwy w jego ocenie. Przemówienie Cochina określił jako „dziecinne wspomnienia o Polakach”, natomiast o Pichonie napisał:

ten mówca, który dopiero w sześć miesięcy później miał wstąpić do gabinetu p. Clemenceau jako Minister Spraw Zagranicznych i który okazał się aż do końca naszym przyjacielem, przynajmniej przyjacielem Komitetu Narodowego, był w chwili kiedy

²⁸ Stephen Pichon od listopada 1917 r. ponownie sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Clemenceau.

²⁹ Minister stanu bez teki.

³⁰ Georges Leygues – prezydent Komisji dla Spraw Zagranicznych w Izbie Deputowanych.

³¹ Aléxandre-Marie Bracke – deputowany socjalistyczny.

³² Denys Cochin – podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

³³ Telegram M. Zamoyskiego i E. Piltza do I. Paderewskiego o manifestacji w Paryżu na rzecz Polski, 7 VII 1917, w: *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. I: 1890–1918, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław 1973, s. 147–148. Szerzej zob. W. Śladkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976, s. 211–212.

wyglaszał swoją deklarację, tylko senatorem, jednym z 900 członków parlamentu, i słowa jego nikogo prócz niego samego nie obowiązywały³⁴.

Wykorzystując fakt istnienia od 15 VIII 1917 r. KNP oraz ewoluującą francuską politykę zagraniczną, Dmowski i jego obóz po przewrocie bolszewickim w Rosji mógł przystąpić do działań na rzecz włączenia niepodległości Polski do celów wojennych ententy. Udało to się to jednak dopiero w czasie obrad konferencji w Wersalu 3 VI 1918 r.

O włączeniu niepodległości Polski do celów wojennych aliantów

Powstały 15 VIII 1917 r. w Lozannie, z siedzibą w Paryżu, KNP skupiał w większości działacze o orientacji profrancuskiej, mających dość liczne kontakty we francuskich środowiskach³⁵. 20 IX 1917 r. francuskie ministerstwo spraw zagranicznych w piśmie wręczonym Piltzowi przekazało informacje o uznaniu przez rząd francuski KNP za „oficjalną polską organizację” i zezwoleniu na jego siedzibę w Paryżu³⁶. Podkreślmy, iż Komitet otrzymywał wsparcie finansowe od rządu francuskiego. Dodajmy, że Wielka Brytania uznała KNP 15 października po interwencji Margerie’a. Francuski dyplomata okazywał też wsparcie w rozmowach z rządem włoskim (uznanie 30 X 1917 r.) i amerykańskim (uznanie 10 XI 1917 r.)³⁷. Powtórzmy, że o przychylności Margerie’a pisał też Dmowski. W rządowym piśmie francuskim z 20 września wprawdzie zawarto wiele pochlebnych słów pod adresem KNP i zachęt do „odbudowy Polski”, ale nie pojawiły się tam słowo „niepodległość” ani informacja o włączeniu tego postulatu do celów wojny sprzymierzonych. Duży fragment natomiast poświęcono armii polskiej we Francji i temu, iż będzie ona „odgrywać rolę symbolu odrodzenia życia narodowego”³⁸. W następnych tygodniach zarówno Piltz, jak i Dmowski wielokrotnie rozmawiali z Margerie’em na temat formującej

³⁴ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, wstęp A. Szwarz, P. Wiczorkiewicz, Warszawa 1993, s. 324.

³⁵ Na temat KNP istnieje dość duża literatura, zob. m.in.: M. Leczyk, op. cit.; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*; J. Sibora, *Dyplomacja polska w I wojnie światowej*, Warszawa 2013; P. Waingertner, *Geneza Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i jego działalność w latach pierwszej wojny światowej oraz początki kształtowania się granic II Rzeczypospolitej, w: Rządy bez ziemi. Struktury władz na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 101–114.

³⁶ Protokół 11. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 21 IX 1917, w: *O niepodległą i granice*, [t. VI]: *Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, wybór i oprac. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, Warszawa–Pułtusk 2007, s. 76–78.

³⁷ O interwencji Margerie’a u Brytyjczyków i zapowiedzi dalszego wsparcia mówił Dmowski w czasie posiedzenia KNP 20 X 1917 r. Protokół 32. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 20 X 1917, w: *O niepodległą i granice...*, s. 119.

³⁸ *Ibidem*, s. 79.

się we Francji armii polskiej, ale przede wszystkim konieczności włączenia niepodległości Polski do celów wojennych sprzymierzonych. Strona polska miała nadzieję, że cel ten, aczkolwiek trudny, będzie możliwy do zrealizowania w czasie konferencji międzysojuszniczej w Paryżu, zwołanej na koniec listopada 1917 r. W tym celu Piltz 14 X 1917 r. w piśmie, które zreferował dwa dni później na posiedzeniu KNP, proponował wyznaczyć polskiego przedstawiciela na tę konferencję jako głosu doradczego. Piltz miał oczywiście świadomość trudności realizacji tego pomysłu, przypuszczał, iż Rosja będzie to blokować. Chyba że – suponował – pojechałby Aleksander Lednicki lub rosyjski minister spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym Michaił Tereszczenko. W celu przygotowania się do tej konferencji Piltz proponował sporządzenie przez KNP:

1/ urzędowej noty o celach wojny i warunkach pokoju ze stanowiska interesów i dążeń Polski; 2/ opracowanie memoriału objaśniającego [...] obecne położenie Polski pod względem politycznym i wojennym [...]; 3/ rozpoczęcie starań przygotowawczych u rządów aliantów i u ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Włoch w Paryżu i uświadomienie ich o kwestji polskiej³⁹.

W tym czasie zarówno Piltz, jak i Dmowski prowadzili rozmowy z Margerie'em na temat ewentualnego reprezentanta spraw polskich w czasie konferencji międzysojuszniczej. Dmowski popierał pomysł uczestnictwa tam polskiego przedstawiciela, ale był przeciwny powierzeniu tej funkcji przedstawicielowi rosyjskiego Rządu Tymczasowego. W rozmowie z Margerie'em podkreślał, iż powinien to być Polak. Pomysł ten i tak nie został zrealizowany. Margerie już pod koniec października 1917 r. oznajmił Dmowskiemu, że „konferencja ograniczona być ma do Premierów i ministrów spraw zagranicznych, z wyłączeniem małych aliantów, trudno więc, aby na niej znalazł się przedstawiciel Polski”. Dmowski przekonywał jeszcze Margerie'a, „że w razie gdyby Polak nie uczestniczył w konferencji, to należałoby go zaprosić na czas omawiania sprawy polskiej”. Wprawdzie francuski dyplomata nie wykluczał takiej możliwości, ale i tak nie zostało to zrealizowane⁴⁰. Dmowski wraz ze swym obozem przywiązywał bardzo dużą wagę do planowanej konferencji międzysojuszniczej. Po latach napisał:

Obawialiśmy się żeby [...] nie zapadły decyzje, któreby wykołczyły, a przynajmniej poważnie utrudniły dalszy rozwój sprawy polskiej, żeby zwłaszcza nie zaangażowano się w kierunku ratowania monarchji habsburskiej, co by ułatwiło Niemcom ziszczenie ich planów, a nam zagroziło drogę do istotnej niepodległości. Chcieliśmy też zrobić próbę dostania się na tę konferencję z tem tylko, żeby nas tam wysłuchano w sprawie położenia w środkowej Europie⁴¹.

³⁹ Protokół 30. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 16 X 1917, w: *O niepodległą i granice...*, s. 113.

⁴⁰ Protokół 36. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 30 X 1917, w: *O niepodległą i granice...*, s. 127.

⁴¹ R. Dmowski, op. cit., s. 315.

9 XI 1917 r. Dmowski ponownie spotkał się z Margerie'em i próbował przekonywać go do swoich racji. Dość krytycznie oceniał działania ententy wobec państw centralnych, zarzucając im opieszałość i brak inicjatyw. Przede wszystkim jednak domagał się ogłoszenia przez państwa ententy deklaracji w sprawie polskiej. Sugerował, aby alianci, z wyłączeniem jednak Rosji, zawarli między sobą konwencję w sprawie polskiej i aby na spotkanie temu poświęcone byli zaproszeni Polacy⁴². Dodajmy, iż z dokumentu polskiego nie wynika, aby Dmowski i Margerie poruszyli w czasie tej rozmowy kwestie sytuacji w Rosji po przewrocie bolszewickim. Dmowski nawiązując do spotkania z Margerie'em z 9 listopada, 13 listopada w imieniu KNP wysłał ministrom spraw zagranicznych ententy memorandum. Treść tego tekstu była dość odważna. Dmowski powrócił do krytycznej oceny działań ententy wobec państw centralnych i podnosił problem wolności dla Polaków i narodów Europy Środkowej ujarzmionych przez imperia: niemieckie, austro-węgierskie i Rosyjskie. Podkreślał, iż po wojnie tylko Polska może hamować aneksjonistyczne zapędy Niemiec. Tym razem nawiązując do obecnych, jak i wcześniejszych deklaracji bolszewików, sceptycznie podchodził do głoszonych przez nich haseł samookreślenia narodów. Aby przeciwstawić się akcjom państw centralnych, a przede wszystkim Niemiec dążących do utrzymania wpływów w Europie Środkowej oraz Rosji bolszewickiej wspieranej, w jego ocenie, przez Niemcy, strona polska domagała się, by Francja, Wielka Brytania, Włochy i Stany Zjednoczone zawarły ze sobą umowę i włączyły do celów wojny:

- 1-o Odbudowanie niepodległego państwa polskiego, obejmującego ziemie polskie, które przed wojną należały do Rosji, Niemiec i Austrii. To państwo polskie ma posiadać polską część Śląska oraz część wybrzeża bałtyckiego z ujściami Wisły i Niemna [...].
- 2-o Wyzwolenie narodowości Austro-Węgier, które pozostają faktycznie pod panowaniem niemieckim i węgierskim, i wcielenie obszarów polskich, włoskich, serbsko-chorwackich i rumuńskich do państw narodowych, do których należą one z tytułu swej narodowości; utworzenie niepodległego państwa czeskiego, obejmującego Czechy, Morawy, czeską część Śląska oraz północną część Węgier, zaludnioną przez Słowaków⁴³.

Dodajmy, iż KNP czynił podobne zabiegi w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Stanach Zjednoczonych⁴⁴, ale pod koniec 1917 r. to Francja stawała się głównym partnerem do rozmów. Były one jednak bardzo trudne, gdyż Francja dopiero wypracowywała zmiany w swojej polityce wschodniej, mając jednak cały czas nadzieję na pozytywne dla niej przemiany w Rosji.

⁴² Protokół 44. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 9 XI 1917, w: *O niepodległą i granice...*, s. 144–145.

⁴³ Nota Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu do Ministrów Spraw Zagranicznych Państw Sprzymierzonych, Paryż 13 listopada 1917, podpis Roman Dmowski, w: R. Dmowski, op. cit., *Aneks IX*, s. 502–505. Pisze o tym również J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego...*, s. 240–241.

⁴⁴ Szerzej zob. T. Piszczkowski, op. cit., s. 34–36; M. Leczyk, op. cit., s. 58–92.

Dążenie strony polskiej do włączenia niepodległości Polski do celów wojennych sprzymierzonych było pod koniec 1917 r. niezmiernie trudne. Wynikało to z różnic zdań wśród aliantów, dotyczących planowanych rezultatów oraz zmian po wojnie, i generalnie problemów w określeniu przez nich wspólnych celów wojny. Dodajmy, iż cele wojenne aliantów w pierwszym okresie wojny były dość ogólne, ograniczały się bardziej do dyskusji i deklaracji słownych. Pierwsze dokumenty precyzujące te cele pochodzą z końca 1916 r. Mają one niewątpliwie związek z sytuacją militarno-polityczną na froncie wschodnim, być może z Aktem 5 listopada, a także z pogłoskami o niebezpieczeństwie zawarcia przez Rosję separatystycznego pokoju z Niemcami. Francuskie kierownictwo polityczne wraz z Aristide'em Briandem zdecydowało się więc na przedstawienie Rosji nowych celów wojny, proponując jej rozciągnięcie wpływów na tereny polskie znajdujące się pod zaborem pruskim⁴⁵. Podkreślmy jednak, iż nieoficjalne rozmowy na ten temat prowadzono już od 1915 r. W dniach 4 i 6 XI 1916 r. sekretarz generalny Quai d'Orsay Jules Cambon przesłał swemu bratu, ambasadorowi Francji w Londynie, Paulowi Cambonowi dwie instrukcje zakładające maksymalistyczny plan „dobicia Niemiec”⁴⁶. W dokumencie z 4 listopada przewidywano włączenie terenów „Polski pruskiej” do „Polski rosyjskiej” połączonej w ramach autonomii z Rosją. Należy dodać, że instrukcja z 6 listopada – co podkreśla francuski badacz Georges-Henri Soutou – powstała prawdopodobnie w konsultacji z Margerie'em lub jego zastępcą Philippe'em Berthelotem. Przewidywała ona większe cięcia terytorialne wobec Niemiec i generalnie rozbitcie ich i Austro-Węgier, poruszała także problem tworzenia przyszłych podstaw trwałego pokoju w Europie opartego na niepodległości narodów. Nie było tu jednak mowy o niepodległości dla Polski. Wprawdzie wspomniano, iż przyszłe tereny polskie powinny obejmować obszary zagarnięte przez Prusy, Austrię i Rosję pod koniec XVIII w. z dostępem do morza, ale całość miała funkcjonować w ramach autonomii w Imperium Rosyjskim⁴⁷. Plany te Francuzi lekko zmodyfikowali 12 I 1917 r., ale w kwestii terenów polskich nie uczyniono zmian. Stały się one także podstawą rozmów pomiędzy członkami państw ententy⁴⁸. Konsekwencją tego, ale także wspomnianych już i prowadzonych od 1915 r. rozmów z Rosjanami na temat wytyczania granic Francji i Rosji po zwycięstwie, były słynna decyzja francuskiej Rady Ministrów z 5 III 1917 r. oraz wymiana listów pomiędzy rządem francuskim i rosyjskim z 11 III 1917 r., dotycząca francuskiej zgody na swobodne ustalenie po wojnie przez Rosję swoich zachodnich granic⁴⁹.

⁴⁵ G.H. Soutou, *La grande illusion. Quand la France perdait la paix 1914–1920*, Paris 2015, s. 113.

⁴⁶ Ibidem, s. 115–121.

⁴⁷ Ibidem, s. 116–117.

⁴⁸ Ibidem, s. 121–125, 130.

⁴⁹ Szerzej zob. M. Leczyk, op. cit., s. 91–117; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*, s. 142–144; W. Śladkowski, op. cit., s. 183; J.B. Duroselle, *Wielka wojna Francuzów 1914–1918*, tłum. A. Ciastek, Warszawa 2006, s. 253.

Ta korespondencja dyplomatyczna została przejęta potem przez bolszewików, którzy opublikowali ją w „Izwestijach” 26 XI 1917 r. Paradoksalnie więc ta publikacja zbiegła się w czasie z polskimi naciskami włączenia niepodległości Polski do celów wojennych w czasie mającej rozpocząć się pod koniec listopada konferencji międzysojuszniczej.

Po publikacjach bolszewików Dmowski spotkał się z Margerie’em i domagał się „wyraźnego zobowiązania Aljantów” w sprawach polskich⁵⁰. Należy przypuszczać, że zaraz po tym spotkaniu Dmowski złożył na Quai d’Orsay projekt deklaracji w sprawie polskiej dla aliantów, a potem 30 listopada ponownie ten sam projekt z uzasadnieniem. Cały tekst z datą 30 listopada znajduje się w dokumentacji KNP. Janusz Pajewski opublikował dokument z archiwum francuskiego z datą 26 XI 1917 r. i dopisaną adnotacją „Dmowski”, zawierający ów projekt deklaracji. Brzmiał on:

Zważywszy, że niepodległość Polski jest jednym z podstawowych warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju, oraz rządów prawa w Europie, Konferencja postanawia, że utworzenie Państwa Polskiego na warunkach, które zapewniłyby jego pełną niezależność polityczną, ekonomiczną i wojskową, to znaczy zjednoczenie w jedno państwo wszystkich ziem polskich, włączając te, które dają dostęp do morza, będzie postawione jako jeden z warunków pokoju⁵¹.

W uzasadnieniu do projektu napisano:

Jest więcej niż prawdopodobne, że dezorganizacja Rosji, pociągnie za sobą włączenie tego rozległego i bogatego kraju w sferę wpływów Niemiec, co mogłoby pchnąć nowe, olbrzymie zasoby do dyspozycji mocarstwa niemieckiego. Takich katastrofalnych skutków obecnej wojny, można uniknąć jedynie wzywając ponownie naród Polski do roli wschodniego przeciwnika Niemiec, którą odgrywał przez wieki. Niepodległa Polska będzie barierą między Niemcami i Rosją, zapobiegając niemieckiej penetracji w krajach dawnego imperium carskiego. Polska nie będzie mogła odegrać takiej roli, jeśli pozostanie otoczona niemieckimi posiadłościami nie tylko od zachodu ale także od północy. Terytorium Polski musi rozciągać się od Karpat aż po Morze Bałtyckie – ujście polskiej rzeki, Wisły, oraz miasto Gdańsk muszą należeć do Polski⁵².

Pajewski omawia także dokument francuski „Nota dla ministra”, powstały na Quai d’Orsay 26 listopada, z podpisem Margerie’a. Zostały w nim poruszone kwestie, które Francuzi chcieli omówić ze swoimi sojusznikami w czasie rozpoczynającej się następnego dnia konferencji międzysojuszniczej. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zawarte w nim treści wynikały także z rozmów

⁵⁰ Protokół 55. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 28 XI 1917, w: *O niepodległą i granice...*, s. 167.

⁵¹ Cyt. za: J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego...*, s. 241.

⁵² Protokół 55. posiedzenia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu 28 XI 1917, w: *O niepodległą i granice...*, s. 168–170.

Margerie'a z Dmowskim, ale należy przypuszczać, że tak. Generalnie jako niewystarczające i mało skuteczne francuski dyplomata ocenił działania ententy dotyczące pozyskania narodów znajdujących się pod zwierzchnictwem Niemiec i Austro-Węgier. Krytycznie odniósł się także do działań ententy w sprawach polskich i stwierdził, że w interesie sprzymierzonych leży popieranie powstania niepodległego państwa polskiego mogącego w przyszłości stanowić czynnik równowagi w Europie oraz że „jest rzeczą ważną, aby sprzymierzeni ogłosili wspólny punkt widzenia w tej sprawie”⁵³. Jak wiadomo, w czasie konferencji sprzymierzeni omawiali, czego obawiał się Dmowski, sprawy dotyczące Austro-Węgier i Rosji. Nie ogłoszono wspólnego komunikatu w sprawie polskiej. Pomimo iż nie zaproszono polskiego delegata na konferencję, Dmowski prowadził nieoficjalne rozmowy m.in. z kierownikiem wydziału wschodniego brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych George'em Clerkiem, francuskim ministrem spraw zagranicznych Pichonem, amerykańskim pułkownikiem i doradcą Wilsona Edwardem House'em. Mimo ich ogólnych zapewnień koalicja nie ogłosiła wspólnego komunikatu w sprawie polskiej. Dmowski sądził, że to brytyjski premier Lloyd George torpedował sprawy polskie⁵⁴. Premier Włoch Vittorio Orlando 12 XII 1917 r. we włoskiej Izbie Deputowanych mówił, że koalicja stoi na stanowisku utworzenia niepodległej i zjednoczonej Polski, a 27 grudnia francuski minister spraw zagranicznych Pichon we francuskiej Izbie Deputowanych wskazywał na stanowisko Francji wspierającej idee „Polski jednej, niepodległej, niepodzielnej z wszelkimi gwarancjami swobodnego rozwoju politycznego, gospodarczego, militarnego”. Ostatecznie jednak nawet Lloyd George 5 I 1918 r. opowiedział się za poparciem utworzenia niepodległej Polski. Dopelnieniem tego był słynny trzynasty punkt orędzia prezydenta USA Woodrowa Wilsona z 8 I 1918 r. w Kongresie⁵⁵.

Wielu badaczy przyznaje, że Dmowski przeceniał znaczenie spraw polskich wśród sprzymierzonych. Zresztą sam wielokrotnie pisał i mówił krytycznie nawet na posiedzeniach KNP o stanowisku ententy. Niemniej jednak od końca 1917 r. najwięcej rozmów prowadził z dyplomatami i politykami francuskimi i dlatego zaznaczał: „przede wszystkim możemy liczyć na Francję, w której interesie leży odbudowanie Polski samoistnej i czynnej na terenie międzynarodowym”⁵⁶. Podkreślmy „w interesie” Francji. Państwo to tylko dlatego popierało powstanie niepodległego państwa polskiego, iż mogło ono stanowić wsparcie w polityce Francji zapewnienia sobie bezpieczeństwa ze strony Niemiec w przyszłości.

⁵³ Za: J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego...*, s. 243.

⁵⁴ R. Dmowski, op. cit., s. 317.

⁵⁵ Ibidem, s. 318.

⁵⁶ Ibidem, s. 319.

Francuskie koncepcje wspierania narodów Europy Środkowej

Dyskusje w parlamencie i prasie francuskiej na temat losów narodów uciskanych w Europie toczyły się we Francji właściwie przez cały okres wojny. Dopiero pod koniec 1917 r., a szczególnie w 1918 r. rząd francuski oficjalnie zaczął wspierać takie narody, jak polski w celu uzyskania przez nich niepodległości. Francuscy badacze podkreślają jednak, iż były to sprawy bardzo kontrowersyjne. W rządzie i parlamencie francuskim właściwie do konferencji pokojowej dochodziło do spięć pomiędzy konserwatystami, czyli zwolennikami zachowania przynajmniej w pewnym stopniu koncertu mocarstw, a tym samym imperiów w Europie Środkowo-Wschodniej, a środowiskami lewicowymi, głównie socjalistycznymi, zwolennikami wspierania przez Francję narodów uciskanych w tej części Europy. Wprawdzie istniała zgodność co do osłabienia Niemiec, ale brakowało jej wobec przyszłości Austro-Węgier czy Rosji. Padały więc argumenty za pozostawieniem monarchii Habsburgów jako gwarantki pewnej równowagi w tej części Europy, mogącej jednocześnie wpływać hamująco na zapędy imperialne Niemiec i stanowić rodzaj pewnego zabezpieczenia wobec Rosji. To właśnie młodsza generacja dyplomatów na Quai d'Orsay z Berthelotem i Margerie'em, co prawda związanymi z poprzednimi ekipami rządowymi, od jesieni 1917 r. zaczęła rozwijać teorię czterech filarów w zagranicznej polityce Francji. Po załamaniu się sojuszu z Rosją i w celu zahamowania tendencji imperialnych Niemiec, zabezpieczenia się przed ewentualnym kolejnym konfliktem wojennym z ich strony, Francja miała oprzeć się na sojuszach z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią. W 1917 r. były to jednak tylko plany, dystansujący się od tego premier Georges Clemenceau postawił w tamtym okresie na Stany Zjednoczone⁵⁷. Do koncepcji Berthelota i Margerie'a powrócono dopiero w 1919 r. Nie możemy wykluczyć hipotezy, iż francuskie plany oparcia się w przyszłości na małych sojusznikach na wschodzie pod koniec 1917 r., a być może do 1921 r., były rozpatrywane równoległe z oczekiwaniem na korzystne zmiany w Rosji i tym samym reaktywowaniem sojuszu z tym państwem.

Rosyjski aliant Francji⁵⁸

Po obaleniu w marcu 1917 r. cara i przejęciu władzy przez Rząd Tymczasowy w Rosji Francuzi mieli nadzieję na kontynuowanie współpracy sojuszniczej⁵⁹.

⁵⁷ G.H. Soutou, op. cit., s. 261–262.

⁵⁸ Szerzej omawiam to w artykule *Francja i jej rosyjski „sojusznik” w latach 1917–1921, w: Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Olszek, A. Dudek, Ł. Kamiński i in., Warszawa 2017, s. 53–68.

⁵⁹ A. Hogenhuis-Seliverstoff, *Les relations franco-soviétiques 1917–1924*, Paris 1981, s. 18–20.

Wynikało to przede wszystkim ze znaczenia Rosji w koalicji ententy, ale także z dążenia strony francuskiej do ochrony swoich kapitałów. Rosja carska bowiem zaciągnęła ogromne pożyczki we Francji i zarówno w omawianym okresie, jak i późniejszym kwestie ekonomiczne należały do jednych z ważniejszych w stosunkach francusko-rosyjskich. Dodajmy jednak, że Francuzi tuż po przewrocie bolszewickim zachowywali pewną powściągliwość wobec nowej władzy. Być może liczone na współpracę z nowym rządem, chociaż występowały rozbieżności na ten temat. Dla Francuzów ważne jednak było to, aby Rosja, nawet bolszewicka, znajdowała się w obozie ententy. Należy zgodzić się z Anne Hogenhuis-Seliverstoff, iż Francja pod koniec 1917 r. stanęła przed dylematem: utrzymać słaby już sojusz z Rosją (nawet bolszewicka?) czy walczyć jedynie o zachowanie wpływów w regionie. Autorka ta zwraca uwagę na problem dużych kontrowersji i zamieszania wokół Rosji wśród francuskich kół polityczno-wojskowo-gospodarczych. Jeszcze w okresie Rządu Tymczasowego w czerwcu 1917 r. Francja wysłała nowego ambasadora (po odwołaniu Maurice'a Paléologue'a) Josepha Noulensa do Piotrogradu⁶⁰. Przed wyjazdem do Rosji odbył on spotkania z przedstawicielami wielkiego kapitału we Francji, powiązanymi z rynkiem rosyjskim⁶¹. Celem jego misji było przede wszystkim obserwowanie sytuacji w Rosji, czuwanie nad francuskim kapitałem oraz zabieganie o utrzymanie Rosji w koalicji ententy. Początki misji Noulensa napawały optymizmem. Kiedy bolszewicy po dojściu do władzy znacjonalizowali także francuski kapitał, a w grudniu 1917 r. przystąpili do rozmów z państwami centralnymi, Francja i ententa traciła Rosję. Nie możemy wykluczyć hipotezy, która wymaga pogłębionych badań w archiwach francuskich i rosyjskich, że w tle rozmów polsko-francuskich pod koniec 1917 r., poparcia Francji dla niepodległości Polski, toczyła się jakaś gra francusko-rosyjska, a może tylko francuskie zabiegi wywarcia nacisku na Rosję w celu utrzymania z nią sojuszu. Czy Francja nie kontynuowała, podjętej już w 1916 r., gry z Rosją, wykorzystując sprawy polskie? Dodajmy jednak, iż kwestie związane z Rosją ewoluowały w polityce zagranicznej Francji w kierunku wspierania przez nią białej Rosji. Proces ten jednak zaczął się właśnie pod koniec 1917 r. i jak pisał w swoich wspomnieniach ambasador Noulens:

Pojawiają się zatem dwa sposoby działania, które wynikają z tych samych założeń, ale opierają się na dwóch skrajnie różnych wizjach przyszłości Rosji. Podstawowym założeniem jest zatarasowanie drogi Niemcom. Można tego dokonać bądź przez przywrócenie do walki silnej i zjednoczonej Rosji, nie bacząc na panujący reżim, oby tylko pozostała sojusznikiem, bądź opowiadając się po stronie ruchów separatystycznych, które od aliantów oczekują wsparcia w walce o zapewnienie ich autonomii⁶².

⁶⁰ Ibidem, s. 23–28.

⁶¹ M. Mourin, *Les relations franco-soviétiques 1917–1967*, Paris 1967, s. 40.

⁶² Cyt. za: J.B. Duroselle, op. cit., s. 201.

W planach „zatarasowania drogi Niemcom” mieścił się plan utworzenia drugiego frontu, przedstawiony przez dowódcę sztabu generalnego Francji Ferdinanda Focha właśnie w grudniu 1917 r. Zakładał on przygotowanie interwencji w Rosji celem przywrócenia komunikacji pomiędzy Władystwością i Moskwą. Miało to nastąpić w wyniku przejęcia przez wojska ententy trasy Kolei Transsyberyjskiej⁶³. Plan ten zaczęto realizować w 1918 r.⁶⁴

Streszczenie

Polacy szukający poparcia we Francji jeszcze przed rokiem 1917 próbowali przekonywać tamtejszych polityków i środowiska opiniotwórcze o potrzebie wspierania dążeń do odbudowy niepodległego państwa polskiego i dystansowania się lub nawet porzucenia rosyjskiego alianta. Zabiegi te były w większości ignorowane przez Francuzów, którzy wspierali jedynie pomysły autonomii dla Polaków w ramach imperium Romanowów. Większe zainteresowanie Francji sprawami polskimi w drugiej połowie, a szczególnie pod koniec 1917 r. związane było nie tylko z dążeniem tego państwa do maksymalnego osłabienia Niemiec, ale także z wydarzeniami rewolucyjnymi w Rosji i traceniem przez nią rosyjskiego alianta. W konsekwencji Francja zaczęła modyfikować swoją politykę wschodnią i w planach na przyszłość brała pod uwagę możliwość włączenia mających powstać nowych państw w Europie Środkowej do swojego systemu sojuszy. Polskie działania dyplomatyczne w 1917 r. zmierzały przede wszystkim do włączenia sprawy niepodległości naszego kraju do celów wojennych sprzymierzonych. Wprawdzie udało się to osiągnąć dopiero w czerwcu 1918 r., ale polskie zabiegi pod koniec 1917 r. okazały się bardzo ważne dla urzeczywistnienia tego celu. W 1917 r. państwa ententy zaczynały zmieniać swoje nastawienie do spraw polskich, ale to Francja była głównie zainteresowana terenami Europy Środkowo-Wschodniej. Wydaje się, że grudzień 1917 r. stał się momentem przełomowym dla Francji w jej stosunkach z Rosją. W okresie tym nastąpiło podjęcie przez nią wariantu wspierania, już oficjalnie, narodów ujarzmionych w przeszłości przez Rosję i dążących do uzyskania niepodległości. W planach tych znajdowały się właśnie sprawy polskie. Kwestie związane jednak z Rosją ewoluowały w zagranicznej polityce Francji w kierunku wspierania przez nią białej Rosji. Proces ten jednak zaczął się właśnie pod koniec 1917 r. Prawdopodobnie droga do sojuszu polsko-francuskiego zawartego w 1921 r. biegła, w pewnym stopniu i do pewnego czasu, równoległe do francuskich tendencji reaktywowania wielkiego aliansu na wschodzie z Rosją.

Thrown back on France – Polish diplomatic actions in the Entente States in 1917

Polish leaders seeking assistance of France already before 1917 tried to convince French politicians and opinion-forming circles that there was the need to support Polish aspirations to independence and to distance themselves, or even to abandon the Russian ally. In their

⁶³ Ibidem, s. 202.

⁶⁴ Szerzej zob. P. Wandycz, *The French Barrière de l'Est or Cordon Sanitaire*, w: *Wilsonian East Central Europe. Current Perspectives*, ed. J.S. Micgiel, New York 1995, s. 58; P. Wandycz, *France and her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962; J. Doise, M. Vaïsse, *Politique étrangère de la France. Diplomatie et outil militaire 1871–1991*, Paris 1992; K. Hovi, *Cordon sanitaire or barrière de l'Est? The Emergence of the New French Eastern European Alliance Policy 1917–1919*, Turku 1975.

large part those efforts were ignored by the French, who were inclined to help Poles to achieve autonomy within the Russian empire. The fact that France showed more interest in Polish matters in the second part of 1917, and especially at the end of the year, resulted not only from French efforts to maximally weaken Germany, but also from the developments of the revolution in Russia which made France losing its eastern ally. In consequence, France began to modify its eastern policy and to take into consideration the possibility of including the new states of Central Europe into its system of alliances. Polish diplomatic actions of 1917 sought to include the case of Polish independence to the war aims of the allies. Those efforts met with success in June 1918, but the Polish actions of the end of 1917 turned out to be a very important contribution to this end. In 1917 the Entente states began to change their attitude towards Polish matters, but it was France who was interested in Central and Eastern European states. It seems that December of 1917 brought a breakthrough in the relations between France and Russia. At that time France decided to formally support the nations that had been suffering under the Russian yoke and decided to fight for independence. This included Polish matters. France, however, was gradually changing its Russian policy towards supporting White Russia. And this process began at the end of 1917. Probably, the path to the 1921 Polish-French alliance was for some time in a parallel course with the French efforts to reactivate a great eastern alliance with Russia.

Bibliografia

- Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. I: 1890–1918, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław 1973.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, [reprint], Warszawa 2008.
- Doise J., Vaisse M., *Politique étrangère de la France. Diplomatie et outil militaire 1871–1991*, Paris 1992.
- Duroselle J.B., *Wielka wojna Francuzów 1914–1918*, tłum. A. Ciastek, Warszawa 2006.
- Engelgard J., *Roman Dmowski wobec Rosji*, w: *Myśl polityczna Romana Dmowskiego*, red. J. Engelgard, Warszawa 2009.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Akt 5 listopada z francuskiej perspektywy*, w: *Akt 5 listopada 1916 roku i jego konsekwencje dla Polski i Europy*, red. J. Kłaczek, K. Kania, Z. Giżyński, Toruń 2016, s. 309–319.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Czy rok 1916 był istotny dla spraw polskich w polityce Francji?*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 3, s. 37–50.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Francja i jej rosyjski „sojusznik” w latach 1917–1921*, w: *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Olaszek, A. Dudek, Ł. Kamiński i in., Warszawa 2017, s. 53–68.
- Hogenhuis-Seliverstoff A., *Les relations franco-soviétiques 1917–1924*, Paris 1981.
- Hovi K., *Cordon sanitaire or barrière de l'Est? The Emergence of the New French Eastern European Alliance Policy 1917–1919*, Turku 1975.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, wyd. 2, Poznań 2016.
- Kidzińska A., *Stosunki Erazma Piltza z francuskim MSZ podczas I wojny światowej*, w: *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. M. Willaume, Lublin 2005, s. 519–527.
- Korwin-Milewski H., *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*, wstęp A. Szwarz, P. Wiczorkiewicz, Warszawa 1993.
- Kozicki S., *Pamiętnik 1876–1939*, oprac. M. Mroczo, Słupsk 2009.
- Leczyk M., *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966.
- Micewski A., *Roman Dmowski*, Warszawa 1971.

- Molenda J., *Piłsudzczy i narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980.
- Mourin M., *Les relations franco-soviétiques 1917–1967*, Paris 1967.
- Niklewska J., *Roman Dmowski w Londynie i w Paryżu w świetle jego archiwum z lat 1915–1919*, w: *Mysł polityczna Romana Dmowskiego*, red. J. Engelgard, Warszawa 2009, s. 45–66.
- O niepodległą i granice*, [t. VI]: *Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, wybór i oprac. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, Warszawa–Pułtusk 2007.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985.
- Pajewski J., *Wokół sprawy polskiej. Paryż – Lozanna – Londyn 1914–1918*, Poznań 1970.
- Piszczkowski T., *Anglia a Polska 1914–1939*, Londyn 1975.
- Schramm T., *Dyplomacja francuska wobec kwestii autonomii Polski w 1916 r.*, w: *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. M. Willaume, Lublin 2005, s. 501–513.
- Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. I, Poznań 1927.
- Sibora J., *Dyplomacja polska w I wojnie światowej*, Warszawa 2013.
- Soutou G.H., *La grande illusion. Quand la France perdait la paix 1914–1920*, Paris 2015.
- Szczepaniak A., *Od autonomii do niepodległości. Działalność polityczna Erazma Piltza w latach 1914–1929*, Opole 2015.
- Śladkowski W., *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976.
- Waingertner P., *Geneza Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i jego działalność w latach pierwszej wojny światowej oraz początki kształtowania się granic II Rzeczypospolitej*, w: *Rządy bez ziemi. Struktury władz na uchodźstwie*, red. R.P. Żurawski vel Grajewski, Warszawa 2014, s. 101–114.
- Wandycz P., *Dmowski's Policy at the Paris Peace Conference: Success or Failure?*, w: *The Reconstruction of Poland, 1914–1923*, ed. P. Latawski, London 1992, s. 117–132.
- Wandycz P., *France and her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962.
- Wandycz P., *The French Barrière de l'Est or Cordon Sanitaire*, w: *Wilsonian East Central Europe. Current Perspectives*, ed. J.S. Micgiel, New York 1995, s. 45–99.
- Wandycz P., *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999.
- Wapiński R., *Czy głównie rzecznicy sojuszu z Francją kierowali się sympatiami, czy racjami politycznymi?*, w: *Ku Niepodległej. Ścieżki polskie i francuskie 1795–1918*, red. M. Willaume, Lublin 2005, s. 529–535.
- Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.
- Zamoyski J., *Powrót na mapę. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, Warszawa 1991.

Biogram: **Małgorzata Gmurczyk-Wrońska** – dr hab. prof. nadzw. w Instytucie Historii PAN; zainteresowania badawcze: stosunki międzynarodowe XIX–XX w., historia dyplomacji, stosunki polsko-francuskie, stosunki polsko-rosyjsko-sowieckie. Publikacje: *Polska – niepostrzebrny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003; *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1939)*, Warszawa 2013. E-mail: mwronska5@wp.pl.